

Sygn. akt VIII C 1056/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2021 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: staż. Katarzyna Górniak

po rozpoznaniu w dniu 17 marca 2021 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa Centrum (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przeciwko J. B.

o zapłatę 3.075,65 zł

1. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.654,29 zł (jeden tysiąc sześćset pięćdziesiąt cztery złote i dwadzieścia dziewięć złotych) wraz z odsetkami umownymi w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od dnia 28 marca 2020 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 181,36 zł (sto osiemdziesiąt jeden złotych i trzydzieści sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 1056/20

## UZASADNIENIE

W dniu 22 września 2020 roku powód Centrum (...) Sp. z o.o. w W. wytoczył przeciwko pozwanej J. B. powództwo o zapłatę kwoty 3.075,65 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od kwoty 2.503,35 zł od dnia 28 marca 2020 roku do dnia zapłaty oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 572,30 zł od dnia 28 marca 2020 roku do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód podniósł, że w dniu 3 stycznia 2019 roku zawarł z pozwaną umowę pożyczki refinansującej, której przedmiotem była spłata zobowiązania wynikającego z umowy nr (...) z dnia 30 listopada 2018 roku zawartej pomiędzy pozwaną a (...) Sp. z o.o. Przed zaciągnięciem pożyczki pozwana zarejestrowała się na stronie internetowej pożyczkodawcy i dokonała weryfikacji swojej tożsamości oraz nr rachunku bankowego. Następnie pierwotny pożyczkodawca wypłacił pozwanej kwotę 1.950 zł, która podlegała zwrotowi do dnia 30 grudnia 2018 roku, czemu pozwana nie sprostowała. Powód wskazał ponadto, że wypłata pożyczki refinansującej (spłata zobowiązania za pozwaną) nastąpiła na rachunek bankowy, z którego pozwana otrzymała pierwotną pożyczkę, a także, że przedmiotowe zobowiązanie było wymagalne w dniu 2 lutego 2019 roku. Na dochodzoną kwotę składają się: kwota pożyczki – 2.503,35 zł, opłaty naliczone zgodnie z warunkami umowy – 150,04 zł oraz odsetki karne – 422,26 zł. **(pozew k. 2-7)**

W dniu 28 września 2020 roku referendarz sądowy wydał w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądził od pozwanej na rzecz powoda dochodzoną wierzytelność wraz z kosztami procesu.

Nakaz ten pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, zaskarżyła sprzeciwem w całości wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pełnomocnik zakwestionował roszczenie co do zasady i wysokości. Wskazał, że załączone umowy nie zostały podpisane przez pozwaną, że powód nie udowodnił w dostateczny sposób faktu zarejestrowania się pozwanej na portalu pożyczkodawcy, jak również wykonania umowy refinansującej, ponadto zakwestionował walor dowodowy wniosku o refinansowanie. Wyjaśnił także, że postanowienia umowy odnoszące się do mechanizmu refinansowania mają abuzywny charakter i naruszają m.in. art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim. **(nakaz zapłaty k. 69, sprzeciw k. 70-76)**

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie. Pełnomocnik powoda uzupełniająco wyjaśnił, że pozwana zawarła umowę ramową zarówno z S. G., jak i z powodem, co pozwoliło jej zaciągać zobowiązania u tych podmiotów. Odnośnie pierwotnego zobowiązania wskazał, że spłacie podlegał kapitał pożyczki – 1.950 zł, prowizja – 535,20 zł oraz odsetki – 15,90 zł. Wobec braku spłaty zadłużenie z tego tytułu, powiększone o odsetki (2,25 zł), wyniosło 2.503,35 zł. Podniósł, że obie umowy zostały zawarte w formie elektronicznej, co tłumaczy brak podpisów pozwanej pod ich treścią, a jednocześnie nie wpływa na ich ważność. Wyjaśnił także, że pozwana w dniach 26 lutego i 12 marca 2019 roku dokonała spłaty pożyczki refinansującej w zakresie kwoty 550 zł. Ponadto zaprzeczył, aby postanowienia umowne miały abuzywny charakter. **(pismo procesowe k. 92-99, k. 120-125)**

#### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 27 marca 2018 roku pozwana J. B. zawarła z powodem oraz (...) Sp. z o.o. w W. umowy ramowe pożyczki, których przedmiotem było udzielanie przez pożyczkodawcę pożyczkobiorcy pożyczek. W ramach zawartych umów pozwana dokonała rejestracji na stronie internetowej pośrednika pożyczkodawców oraz weryfikacji swojej tożsamości i nr rachunku bankowego - 91 1240 (...) (...) - poprzez wpłatę przelewem za pośrednictwem serwisu (...) kwoty 1 zł.

W ramach przedmiotowych umów, pozwana w dniu 30 listopada 2018 roku zawarła z (...) Sp. z o.o. umowę pożyczki nr (...), na mocy której otrzymała tego samego dnia kwotę 1.950 zł. Udzieloną pożyczkę pozwana zobowiązała się spłacić wraz z prowizją (535,20 zł) i odsetkami umownymi (15,90 zł) w terminie 30 dni, z której to powinności nie wywiązała się.

Z uwagi na brak środków na spłatę pożyczki J. B. złożyła wniosek o jej refinansowanie. Wniosek ten został zaakceptowany i w dniu 3 stycznia 2019 roku doszło do zawarcia między stronami umowy nr (...), na mocy której powód udzielił pozwanej pożyczki w wysokości 2.503,35 zł, którą pozwana zobowiązała się spłacić wraz z prowizją (137,46 zł) i odsetkami umownymi (20,70 zł) do dnia 2 lutego 2019 roku. W związku ze złożonym wnioskiem o refinansowanie pozwana uiściła stosowną opłatę w wysokości 549,84 zł.

W dniu 3 stycznia 2019 roku powód przelał na rachunek bankowy pierwotnego pożyczkodawcy kwotę 2.503,35 zł tytułem spłaty zobowiązania z tytułu umowy nr (...).

Wszystkie umowy, o których mowa wyżej, zostały zawarte w formie elektronicznej, wobec czego brak jest podpisów pod ich treścią. W formie elektronicznej został również złożony wniosek o refinansowanie zobowiązania z tytułu umowy nr (...). **(umowa pożyczki k. 8-8v., k. 15-15v., formularz informacyjny k. 9-12, k. 16-19, wniosek o refinansowanie k. 14-14v., ramowa umowa pożyczki k. 100-103, k. 105-108, zaświadczenie k. 110, potwierdzenie wykonania transakcji płatniczej k. 111, k. 112)**

Na poczet spłaty zaciągniętego u powoda zobowiązania J. B. dokonała dwóch wpłat w kwocie 300 zł i 250 zł, czyniąc to w dniach 26 lutego i 12 marca 2019 roku. Oba przelewy zostały wykonane z rachunku o nr (...) (...) (...), a więc z rachunku, z którego został dokonany przelew weryfikacyjny w wysokości 1 zł w dniu 27 marca 2018 roku, a także na

który wpłynęła kwota 1.950 zł z tytułu umowy nr (...). W tytułach obu przelewów pozwana wpisała „ (...)” tj. numer umowy z dnia 3 stycznia 2019 roku, a także „Spłata kapitału”.

***(potwierdzenie przelewu k. 114, k. 115)***

Do dnia wyrokowania pozwana nie uregulowała zadłużenia dochodzonego przedmiotowym powództwem.  
***(okoliczność bezsporna)***

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie znajdujących się w aktach sprawy dowodów z dokumentów, których prawdziwość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości Sądu.

***Sąd zważył, co następuje:***

Powództwo jest zasadne w części.

Powód oparł swoje żądanie na przepisie art. 720 k.c., w myśl którego, przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury kodeksowa definicja pożyczki wskazuje, że świadczeniem dającego pożyczkę jest przeniesienie na własność biorącego pożyczkę określonej ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku i wykonanie tego świadczenia dający pożyczkę powinien udowodnić w procesie cywilnym. Dopiero wówczas zasadne staje się oczekiwanie od biorącego pożyczkę, że udowodni on spełnienie swego świadczenia umownego tj. zwrot pożyczki (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 r., I ACa 285/12, LEX nr 1162845). Innymi słowy pozwany, od którego powód domaga się zwrotu pożyczki nie musi wykazywać zwrotu pożyczki, dopóty powód nie wykaże, że pożyczki udzielił. Na gruncie niniejszej sprawy pozwana kwestionowała fakt zawarcia umów ramowych, umowy pożyczki z dnia 30 listopada 2018 roku, jak również umowy pożyczki refinansującej, podnosząc m.in. że umowy te stanowią wyłącznie wydruk z systemu i nie są opatrzone jej podpisem. Odnosząc się do tak sformułowanych zarzutów wyjaśnienia wymaga, że sporne umowy zostały zawarte w formie elektronicznej, a więc dopuszczalnej przez obowiązujące przepisy prawa. Sam fakt ich niepodpisania (co jest oczywiste, skoro umowy przyjęły formę elektroniczną, a pozwana nie dysponuje podpisem elektronicznym) nie przesądza automatycznie o tym, że pozwana nie była jej stroną. Przeciwnie z samej istoty umowy pożyczki zawieranej w formie elektronicznej wynika, że wszelkie wnioski są składane w tej właśnie formie za pośrednictwem konta klienta pożyczkobiorcy. Cała dokumentacja dotycząca umowy również jest udostępniana na koncie klienta i pożyczkobiorca ma swobodną możliwość zapoznania się z jej treścią. Przepisy prawa – ustawa o kredycie konsumenckim – dopuszcza przy tym możliwość zawarcia umowy o kredyt konsumencki na odległość, tj. umowy o kredyt konsumencki zawieranej z konsumentem bez jednoczesnej obecności obu stron, przy wykorzystaniu środków porozumiewania się na odległość. Przypomnienia wymaga, że w myśl art. 2 pkt 1 ustawy o ochronie praw konsumenta, umowa zawarta na odległość oznacza umowę zawartą z konsumentem w ramach zorganizowanego systemu zawierania umów na odległość, bez jednoczesnej fizycznej obecności stron, z wyłącznym wykorzystaniem jednego lub większej liczby środków porozumiewania się na odległość do chwili zawarcia umowy wyłącznie. W ocenie Sądu za bezsporne uznać należy, że pozwana spełniła wszelkie warunki niezbędne do otrzymania pożyczki, w tym dokonała rejestracji na portalu pożyczkodawcy i założyła konto klienta. Powyższe wynika z samej okoliczności udzielenia pozwanej pożyczki – gdyby J. B. nie dopełniła formalności związanych z rejestracją, nie mogłaby otrzymać pożyczki. Nie można także tracić z pola widzenia okoliczności, iż w treści kwestionowanych umów zostały wpisane dane osobowe pozwanej, jej PESEL oraz nr i seria dowodu osobistego, a więc niewątpliwie dane wrażliwe, które nie są powszechnie znane, a pozwana nie podnosiła, że utraciła dokument tożsamości lub że doszło do kradzieży jej tożsamości. Uwypuklić również należy, że powód przedłożył – poza rzeczonymi umowami – potwierdzenie dokonania przez J. B. przelewu weryfikacyjnego na kwotę 1 zł, a także potwierdzenie wypłaty przez S. G. pożyczki w kwocie 1.950 zł. Potwierdzenia, o których mowa nie stanowią przy tym wydruku z systemu powoda, a zostały wygenerowane przez podmiot (...) S.A., za pośrednictwem którego, kwoty te zostały przelane. Jednocześnie, wobec wprowadzenia do Kodeksu cywilnego przepisu art. 77<sup>3</sup> k.c., złożone do akt potwierdzenia postrzegać należy w kategoriach dokumentu. Na marginesie zauważenia wymaga, że jak wskazuje

się w judykaturze, nawet niepodpisane wydruki pozostają dokumentem w znaczeniu powszechnej na gruncie prawa cywilnego definicji dokumentu sformułowanej w art. 77<sup>3</sup> k.c. (por. m.in. wyrok SA w Gdańsku z dnia 18 maja 2017 roku. V ACa 484/16, LEX). Jednocześnie nie budzi wątpliwości, że opisany sposób weryfikacji pożyczkobiorcy jest powszechnie stosowany przez instytucje działające na rynku finansowym, w tym banki. Dla powodzenia weryfikacji niezbędnym jest, aby pożyczkobiorca posiadał założony dla siebie rachunek bankowy, co w zasadzie wyklucza możliwość, aby weryfikacja taka została dokonana przez osobę podszywającą się pod kogoś innego. Oczywiście jest przy tym, iż weryfikacja danych klienta jest wykonywana przez pożyczkobiorcę wyłącznie jednokrotnie, jego celem jest bowiem weryfikacja danych pożyczkobiorcy oraz należącego do niego numeru rachunku bankowego. W konsekwencji przy okazji zaciągania przez tego samego klienta, w ramach założonego profilu, kolejnych zobowiązań ponowna weryfikacja nie jest konieczna. Przypomnienia wymaga również, że kwota 1.950 zł została przelana na rachunek o nr (...) (...) (...), z którego pozwana dokonała przelewu weryfikacyjnego. Uwadze Sądu nie uszło przy tym, że pozwana nie podnosiła, iż nie jest właścicielką rachunku, o którym mowa wyżej. Wskazać wreszcie należy, że z przedłożonych przez powoda dokumentów (k. 114 i 114v.) wprost wynika, iż pozwana spłaciła pożyczkę refinansującą w zakresie kwoty 550 zł, co zdaniem Sądu całkowicie dezawuuje argumentację pozwanej, że nie zawierała umowy z S. G. oraz z powodem, nie była klientem tych podmiotów, że umowy, o których mowa, nie zostały wykonane. Przypomnienia wymaga, że załączone dokumenty mają postać dokumentu bankowego sporządzonego w trybie art. 7 prawa bankowego, wobec czego brak jest podstaw do negowania ich wiarygodności, zwłaszcza, iż pozwany nie tylko nie wykazała w żaden sposób (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), ale nawet nie podnosiła, aby zostały one w nieprawidłowy sposób utworzone, utrwalone, przekazane, przechowywane i zabezpieczone. W drugiej kolejności wskazać należy, że na omawianych potwierdzeniach widnieją dane pozwanej, co wyklucza możliwość, aby dyspozycję ich wykonania złożyła inna osoba. Oznaczony w potwierdzeniach nr rachunku właściciela rachunku (91 1240 (...) (...)) jest przy tym zgodny z nr rachunku widniejącym na potwierdzeniach sporządzonych przez BlueMedia. Dla większej jasności, pozwana dokonała dwóch wpłat na rzecz powoda z rachunku, z którego wcześniej dokonano wpłaty opłaty weryfikacyjnej oraz na który przelano kwotę 1.950 zł z tytułu umowy nr (...). Wreszcie w tytule obu przelewów pozwana wprost wskazała, iż dotyczą one spłaty kapitału z tytułu umowy nr (...), a więc umowy refinansującej zawartej z powodem w dniu 3 stycznia 2019 roku. W świetle powyższych okoliczności argumentacja pozwanej, iż umowy takiej nie zawierała jest całkowicie chybiona. Absurdem byłoby bowiem założenie, że pozwana wpłaca na rachunek powoda, którego nie powinna znać, skoro rzekomo nie łączyła jej z nim umowa, kwoty tytułem spłaty zobowiązania, którego rzekomo nie zaciągała, a przy tym precyzyjnie podaje nr tegoż zobowiązania. Kończąc tę część rozważań, w kontekście oświadczenia (...) Sp. z o.o. z dnia 3 stycznia 2019 roku (k. 110), które nie było podważane przez pozwaną i jej pełnomocnika, nie budzi wątpliwości, iż powód wywiązał się z zawartej przez pozwaną umowy i spłacił jej zadłużenie wynikające z umowy z dnia 30 listopada 2018 roku. Reasumując, Sąd uznał, iż przedstawione przez powoda okoliczności, poparte złożonymi do akt dowodami (umowami ramowymi, umowami pożyczki, potwierdzeniami przelewów, w tym dotyczącymi spłaty pożyczki refinansującej, wnioskiem o refinansowanie) tworzą zamknięty łańcuch, dając zwarty obraz zdarzenia, każda z tych okoliczności stanowiąca ogniwo tego łańcucha została przy tym ustalona w sposób niebudzący wątpliwości, z wyłączeniem odmiennego jej rozumienia. Ów łańcuch, w kontekście całokształtu materiału dowodowego oraz w zgodzie z elementarnymi zasadami doświadczenia życiowego oraz wskazaniem wiedzy nie pozwala na przyjęcie innego wniosku, od tego, iż pozwana wyraziła zgodę na proponowaną jej pożyczkę, która następnie została jej udzielona.

W zajęтым stanowisku procesowym pozwana kwestionowała również postanowienia umowy zawartej z powodem w odniesieniu do mechanizmu refinansowania i związanych z tym mechanizmem kosztów, podnosząc, że mają one abuzywny charakter, a ich jedynym celem jest wyłącznie zwiększenie kosztów po stronie pożyczkobiorcy. Przypomnienia wymaga, że na gruncie umowy z dnia 30 listopada 2018 roku S. G. przewidział prowizję w wysokości 535,20 zł. Następnie, w związku z pożyczką refinansującą pozwana uiściła opłatę za refinansowanie w kwocie 549,84 zł oraz prowizję za udzielenie pożyczki w kwocie 137,46 zł. W ocenie Sądu przyjęty przez pierwotnego pożyczkodawcę oraz powoda sposób refinansowania stanowił próbę obejścia przepisu art. 36c ustawy o kredycie konsumenckim, w myśl którego, w przypadku udzielenia przez kredytodawcę konsumentowi, który nie dokonał pełnej spłaty kredytu, kolejnych kredytów w okresie 120 dni od dnia wypłaty pierwszego z kredytów: (1) całkowitą kwotę kredytu, dla celów ustalenia maksymalnej wysokości pozaodsetkowych kosztów kredytu, o której mowa w art. 36a,

stanowi kwota pierwszego z kredytów, (2) pozaodsetkowe koszty kredytu obejmują sumę pozaodsetkowych kosztów wszystkich kredytów udzielonych w tym okresie. Podmioty, o których mowa, stworzyły pewnego rodzaju iluzję, iż dochodzi do refinansowania zobowiązania z innej umowy (tj. że powód refinansował zobowiązanie zaciągnięte przez pozwaną u S. G.). W istocie jednak zmiana podmiotu pożyczkodawcy miała jedynie na celu obciążenie pożyczkobiorcy opłatą za refinansowanie oraz kolejną prowizją za udzielenie pożyczki. Nic nie stało przecież na przeszkodzie, aby refinansowania udzielił pozwanej pierwotny pożyczkodawca. Rzecz jednak w tym, iż wówczas podmiot ten nie mógłby naliczyć żadnych dodatkowych kosztów. Stąd współpraca S. G. z powodem, na mocy której, powód refinansował zobowiązanie pozwanej. Współpraca ta jest przy tym oczywista, skoro oba te podmioty mają dokładnie takie same szablony wszystkich dokumentów, nadto odnoszą się w umowach do rejestracji na tych samych stronach internetowych [szybkagotowka.pl](http://szybkagotowka.pl). (...) sposób działania Sąd uznał za sprzeczny z obowiązującymi przepisami prawa – art. 36c ustawy o kredycie konsumenckim. Na gruncie pierwotnej pożyczki pozwana pożyczka kwotę 1.950 zł, dla której maksymalne pozaodsetkowe koszty kredytu wynoszą 535,58 zł. Pierwotny pożyczkodawca naliczył prowizję w kwocie 535,20 zł oraz odsetki umowne w kwocie 15,90 zł. Następnie powód pobrał opłatę za refinansowanie – 549,84 zł, prowizję za pożyczkę refinansującą – 137,46 zł, a następnie dokonał spłaty zobowiązania w S. G., o czym przesądza oświadczenie z k. 110. Skoro refinansowanie miało miejsce w okresie 120 dni od daty zaciągnięcia przez pozwaną pierwotnego zobowiązania, to powód mógł naliczyć opłaty/prowizje związane z przedmiotową umową wyłącznie w granicach przewidzianych dla kwoty 1.950 zł. Skoro zaś granice te zostały „wyczerpane” przez pierwszą prowizję, naliczone w umowie z dnia 3 stycznia 2019 roku kwoty 549,84 zł i 137,46 zł nie są należne, skoro postanowienia w tym zakresie są sprzeczne z art. 36c ustawy o kredycie konsumenckim. W zakresie tych kwot powództwo podlegało zatem oddaleniu. Co oczywiste, żądanie okazało się niezasadne również w zakresie, w jakim pozwana spłaciła zobowiązanie, tj. co do kwoty 550 zł, a także, w zakresie kwoty 150,04 zł dochodzonej tytułem opłat naliczonych zgodnie z warunkami umowy – powód nie wyjaśnił, co składa się na te opłaty, jak również nie udowodnił (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), że pozwana winna jej ponieść. Reasumując Sąd uznał, że pozwaną obciąża spłata kapitału pożyczki refinansującej – 2.503,35 zł oraz odsetek umownych – 20,70 zł (łącznie 2.524,05 zł), pomniejszona o koszt opłaty za refinansowanie – 549,84 zł oraz dokonaną spłatę – 550 zł, co daje zadłużenie w wysokości 1.424,21 zł. Ponadto od kwoty zaległego kapitału powód był uprawniony naliczyć odsetki karne za okres od daty wymagalności roszczenia do daty wytoczenia powództwa w e.p.u. (27 marca 2017 roku), z uwzględnieniem jednak wpłat pozwanej oraz faktu, iż opłata za refinansowanie nie była należna. Odsetki te zostały wyliczone w następujący sposób:

- od kwoty 1.953,51 zł (kapitał 2.503,35 zł minus opłata za refinansowanie 549,84 zł, która została uiszczona przez pozwaną przed zawarciem umowy) od 5 lutego 2019 roku (2 lutego to sobota, więc termin płatności wydłuża się do 4 lutego) do 26 lutego 2019 roku (wpłata 300 zł - k. 114) = 16,48 zł;
- od kwoty 1.653,51 zł od 27 lutego 2019 roku do dnia 12 marca 2019 roku (wpłata 250 zł - k. 114v.) = 8,88 zł;
- od kwoty 1.403,51 zł od dnia 13 marca 2019 do 27 marca 2020 = 204,72 zł.

Łącznie odsetki karne należne powodowi wynoszą 230,08 zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.654,29 zł (1.424,21 zł + 230,08 zł) z umownymi odsetkami w wysokości maksymalnych odsetek za opóźnienie od dnia 28 marca 2020 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Odnosząc się do żądania odsetkowego pozwu podkreślić należy, że strona powodowa miała prawo, oprócz żądania należności głównej, żądać za czas opóźnienia odsetek w umówionej wysokości, jako że przepis art. 481 k.c. obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki. Dłużnik jest zobowiązany uiścić je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., a zatem nawet w przypadku, gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie płatności. Zgodnie z treścią § 2 art. 481 k.c. jeżeli strony nie umówiły się

co do wysokości odsetek z tytułu opóźnienia lub też wysokość ta nie wynika ze szczególnego przepisu, to wówczas wierzycielowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Na gruncie przedmiotowej umowy zastrzeżono po stronie wierzyciela uprawnienie do naliczenia odsetek karnych w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie, dlatego też roszczenie odsetkowe powoda było zasadne w całości.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. stosownie do wyniku sprawy (powód wygrał spór w 54%) zasądzając od pozwanej na rzecz powoda kwotę 181,36 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi a kosztami, które strona powodowa powinna ponieść.

Z powyższych względów orzeczono, jak w sentencji.